

# Lasy Polskie dobrem i skarbem narodowym

według naszych poprzedników leśników  
o leśnictwo w Polsce dbających  
oraz  
według współczesnych leśników

wybrał i zestawiał teksty  
duszpasterz RDLP Warszawa  
ks. kan. Wiktor Ojrzyński  
Warszawa - Jelonki 2012

## Co mówili nasi poprzednicy

\*

176. Lasy u nas, rzadko podobno gdzie wyjąwszy, prawdziwie tylko są dzikimi knieiami: o! iak wiele w nich znalazłoby się mieysc, gdzie podobno ludzka noga nie postąła ! Przeciwnie w wielu mieyscach stają się one pustkami, gdzie ludzka ręka bez potrzebnego rządu i uwagi na przyszłość, hoynie wszystko wycięła i wyprowadziła. Właściciele bowiem lasów, są w tym mylnym mniemaniu i tak opacznie zaufani, że lasy są niewyczerpane źródła, z których bez żadnego względu zawsze czerpać można, i które żadnego około siebie nie potrzebują starania. Zadziwią się podobno, gdy się tu przekonanemi obaczą, że lasy rządu i gospodarstwa potrzebują.

**181. Wszakże szukać trwałości pożytku, i wygodzenia na każdy czas potrzebom z lasów, nie tylko miłość własna, miłość ku Synom, Wnukom i innym następcom, ale też i miłość Oyczyzny pobudza.**

185. Oyczyzna sama tego żąda, i miłość ku niej ożywiaćby powinna. Szczęśliwość obywatelow iest szczęśliwością Kraiu. **Szczęśliwy ten Kray, który mając wszystkiego poddostatkiem, wcale o nic, albo mało co sąsiadom za swoje pieniądze kłaniać się musi, i swych Obywatelow, nie cudzych, z bogaca.** Przez małożądność zaś naszą, żeby nie przyszło kiedy z kądinąd drogo przywozić, co my teraz może bez pomiarkowania z Kraiu wyprowadzamy, a iuż podobno blisko tego, nie czuiemy ieszcze wprawdzie, ale poczuiemy nagle i gwałtownie.

**Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiowych, albo ktore w kraiu uzyteczne byc mogą, utrzymanie, rozmnozenie, i zazycie.** TOM II. z figurami. O drzewach, i ziołach dzikich, lasach, et cetera. przez X. Krzysztofa Kluka Kanonika Kruswickiego, proboszcza ciechanowieckiego, w Warszawie w Drukarni Jego Krolewskiej Mci i Rzeczypospolitej, Roku 1778.

\*

**We wszystkich kraiach, iedna prawie w tym względzie była kolej rzeczy: nie poznano się na wartości lasów: aż gdy się dał uczuć niedostatek drzewa; wtedy ie zaczęto ochraniać, i zatrudniać się sposobami doskonale o onych wychowania.** Czas przyszedł i u nas pomyśleć o zapewnieniu terażniejszym i przyszłym pokoleniom tych istotnych korzyści, iakie z lasów ciągniemy. ./.

Dwie są główne przyczyny, dla których lasy kraiu naszego codziennie są niszczone, i codziennie na wewnętrzney tracą wartości.

*Pierwsza, że używamy tych lasów podług każdoczesowej potrzeby lub zręczności, bez względu na ilość, którą las dostarczyć może.*

Druga, że przy spuszczeniu dośpiąłego drzewa, nie trzymamy się ani pewnych przeznaczonych na coroczne wycinanie, obrębów, ani też mamy, względ na las młody, który zastąpić powinien las stary użytkujący się.

**Złe czynią ci, którzy lasy swoje nad miarę wycinaią: złe czynią i ci, co mniej używają niżby corocznie mogli. Tamci krzywdzą potomność, ci siebie oszukują.** Każdy gatunek drzewa, ma od natury przeznaczony, sobie peryod wzrostu, którego gdy dojdzie, psuć się i gnić zaczyna: wypada stąd, że przy wyrabianiu lasów względ mieć należy koniecznie na *rąbność* każdego gatunku drzewa. Drzewem *rąbnem* nazywamy takie, które we wzroście swoim do tego przyszło stopnia, iuż mu corok znacznego nie przybywa przyrostu. Kiedy więc drzewo znacznie nie przyrasta, a zupełnie ieszcze iest zdrowe; na ten czas to należy ie spuszczać, i wtedy ie *rąbnem* nazywam.

Plater Ludwik, Gospodarstwo leśne, Wilno 1807, O Gospodarstwie Lesnem., s. 4, 13-14.

\*

**Spodziewam się, y iestem pewny, że terazniejszy Rząd Lasy i Bory nie tylko Narodowe ale też nawet y prywatne żeby gwałtownie nie marnotrawili, weźmie w opiekę y rozkaże aby swoje Bory y Lasy tak podzielili, ażeby co rok tyle iak drzewa zetną, tyle też znowu pozasiewali lub zasadzili y zagaienia porobili,** do czego w tym Katechizmie krotką informacją mieć będą, iak sobie w pomnożeniu drzewa przez siew y sadzenie mają postępować. Więc zapewne iest skarb naywiększy Bory y Lasy; y który skarb takiemu Nadleśnemu naukę posiadaiącemu tylko powinien być powierzony y pod dozor y pomnożenie y nie spustoszenie oddany a który daleko więcey zapewne nauki musi y będzie posiadać, iak ten Katechizm w sobie zawiera, bo tu tylko krotką naukę dla Borowych opisałem.

Katechizm leśny lub Nauka krótka w zapytaniach y odpowiedziach dla Borowych którzy czytać y pisać koniecznie powinni, niżeli Rząd takiemu Borowemu dozor Borow y Lasów powierzyć może, a zwłaszcza gdy każdemu Oekonomowi też Leśna nauka jest potrzebna iako Skarb naywiększy każdego kraiu dla Xięstwa Warszawskiego od Rodaka tegoż Xięstwa wydany w Rawiczu w Drukarni J. C. S. Ludwika 1808.

\*

§. 4. Niedostatek drzewa przymusza rozsądne narody, do utrzymania mnożenia i pielęgnowania lasów.

Przestraszone tak doświadczonym niedostatkim drzewa narody, lub smutnym przypadkiem niebaczneho somsiada ostrzeżone, niechcąc utracić swego przemysłu, handlu, rolnictwa, potęgi i własney wygody, uznały za **iedne z swych zasad: Utrzymanie pozostałych szatków dawnych lasów, zasiewanie nowych i pielęgnowanie onych, a wszystkich gospodarne użycie.** Którą zasadę nazywam w moim ięzyku Rzeczą lasową; Zaś ażeby ta zasada pożytecznie uskutkowaną i celowi swemu odpowiadaiącą bydz mogła, zebrano z niezawodnych doświadczeń reguły, które unich są podstawą do osiągnięcia zbawiennego w oddaleniu nayprzykrzeyszego i niedostatku drzewa celu: Który zbiór reguł nazywam Nauką lasową która u tych bacznych narodów, przez nauczycielów z katedr w Wszechnicach głoszoną bywa.

Umiejętność Lasowa czyli Rękoksiąg dla właścicieli lasów i ich leśniczych, pod tytułem powszechna teoretyczno praktyczna wszystkich lasowych umiejętności Nauka przez Pana F. A. L. Burgseorf Król. Pruskiego Tainego Radce i najwyższego w Brandeburgii Leśniczego, wielu Akademii i zgromadzeń uczonych współczłonka, w niemieckim języku jako Książka Klassyczna. Wydany, a przez Filipa Jakuba Nałecz Kobierzyckiego w Kluczu Pruchnickim J. W. Hrabi Morskiego dobr rządze na oyczysty ięzyk przełożony, zskrocony i do krajowych okoliczności i przystosowany. Tom I, w Przemysłu roku 1809.

\*

Coroczny postęp w cywilizacyj i kulturze krajowej podnosi obecnie i u nas w Księstwie powszechniejsze uznanie wartości i znaczenia borów i lasów tak ze względu finansowego, jak i klimatycznego. I w obecnych stosunkach inaczej być nie może.

Dawniej, gdy jeszcze borów i lasów było bardzo wiele, i gdy same, pozostawiane zaradczej naturze się odnawiały czyli, jak ludzie utrzymywali, sam Pan Bóg szczerą ręką je wszędzie zasiewał, można było wszelkie produkta leśne bez oglądania się na ilość zasobów na przyszłość użytkować, gdzie i jak chciano. Można było niszczyć i marnować to, czego było pod dostatkiem, a co żadnej lub bardzo małą wartość miało i często tylko gospodarstwu rolnemu zawadzało. ./.

Dziś już nie ma w Księstwie tych puszczy i kniei, których gnijące powały starodrzewu stałe schronienie wilkom i dzikom zapewniały. Dziś przekonano się, że największe przestrzenie leśne, zacienione wyrosłymi dębami i sosnami, nie tylko kiedyś wyczerpać, lecz w kilku latach siekierą zupełnie ogołocić można. A już nie sam Pan Bóg, lecz my z wielkim móżolem i kosztem siać i sadzić nowe drzewostany musimy, nie chcąc, aby lotnym piaskiem bielejące halizny nam oczy razily i przed potomnością marnotrawstwo nam zarzucały. Dziś, co najgłówniejsza, przez ubytek borów i lasów, a znacznie pomnożone żądanie czyli pokup produktów leśnych każdy dąb w lesie, każda sosna w boru tyle i tyle ma wartości i też wartość z każdym rokiem się powiększa. ./.

Obecnie żyjemy wszyscy w czasach obowiązków, nie wolno nam zatem bezmyślnie bując po bezdrożach lekkiej fantazyi, nie wolno nam bezkarnie uronić ani czasu, ani majątku, tylko prosto zdążać ku jasno wytkniętemu celowi, a **zatem i w gospodarowaniu w lesie nie powinniśmy, jak dotąd, ciąć, gdzie i jak się podobało, tylko, obliczywszy się z tem przynajmniej, co jest, wytknąć sobie za cel i użytkować to, co nam przodkowie bez naszego przyczynienia się do zużycia zostawili, z tym najświętszym obowiązkiem:** choć tylko te same obszary leśne, lecz dla lepszej wiedzy lepiej zahodowane dla potomności zachować. Chcąc się zaś z tego wywiązać, potrzeba koniecznie nietylko w wielkich kompleksach leśnych, lecz nawet na obszarze kilku set mórg zaprowadzić racjonalne gospodarstwo leśne, aby podług planu w danym razie za najodpowiedniejszy uznany pewno do zamierzonego celu zdążać.

Jest to jedyny środek do utrzymania lasów i borów w dotychczasowych przestrzeniach, które z pewnością, jak każdy przyzna, w Księstwie już więcej okrojonymi i uszczuplonymi być nie powinny, i do najkorzystniejszego rocznego użytkowania bez narażenia się kiedyś na tę fatalność, którą nam doświadczenie ostatnich lat 20stego sprawdziło, że **gdzie bory i lasy nieogłędnie zniszczono, tam po większej części cały majątek w obce przechodził ręce.**

A skoro się to uznanie potrzeby uporządkowania swego gospodarstwa leśnego a wszystkich właścicieli borów i lasów obudzi, wzrośnie też i to przekonanie, że umiejętnie kierowany zarząd wielu posiadłości leśnych więcej przynosi korzyści nad dotychczasowe użytkowanie, niż utrzymanie fachowo wykształconego urzędnika kosztuje, i dla tego mam nadzieję, że utworzy się wiele jeszcze leśnictw i przybędzie do świątyni Sylwana wielu gorliwych pracowników, **aby kraj przyozdobić i majątek narodowy do największej podnieść wartości.**

Janas, O potrzebie zaprowadzenia racjonalnego gospodarstwa w lasach, Ziemiańin, Tygodnik Przemysłowo-Rolniczy. Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wgo Księstwa Poznańskiego, pod redakcją Kazimierza Koszutskiego, nr. 26 z 29.06.1867, s. 211.

\*

Przekonanie do jednolitego przeprowadzenia urzędzenia leśnego, wyrobiło sobie już od dawnych czasów uznanie wielu właścicieli obszerniejszych lasów, a objawem tego przekonania było: zobowiązanie głównie zarządzających urzędników leśnych do jednych i tych samych obszarów leśnych, na dłuższe lata lub dożywotnio.

**Zarząd lasu nie powinien być zawisłym od pomocy innych wydziałów majątku, które zwykle zawodzą, tylko własnymi środkami i obrotnością urzędnika leśnego wystarać się o potrzebne materiały i siły robocze, aby w odpowiednim czasie i pogodzie zagaić przeznaczone przestrzenie, przetrzebiać, ciąć i rudować przypadający do zużytkowania materiał drzewny i gdy ochrona lasu tego wymaga z poza lasu takowy wywozić. Każde oderwanie urzędnika jakiego wydziału od głównie przyjętych obowiązków do innych zajęć,**

pociąga za sobą złe skutki, które się jeszcze przez to powiększają, że każde takie oderwanie zwalnia tegoż urzędnika z odpowiedzialności częściowej za podjęte obowiązki. Zwolnienie zaś urzędnika leśnego, choć tylko z częściowej odpowiedzialności, przez używanie go do niewłaściwych zajęć, więcej złych skutków za sobą pociąga, dla tego, że wszelkie uchybienia w zarządzie leśnym trudniejsze do naprawy, większej więc odpowiedzialności od urzędnika leśnego się wymagać powinno. ./.

W majątkach nawet takich, gdzie mniejsze obszary i mniejsza wartość lasu nie wymaga koniecznie fachowo wykształconego urzędnika leśnego i tam dozorujący leśnik nie powinien podlegać specjalnym rozporządzeniom, co do urzędnika leśnego, głównego zarządu dóbr; lecz rozporządzeniom fachowego urzędnika leśnego, którego albo właściciel, albo główny zarząd do rocznie kilkorazowego odwiedzania lasu zobowiąże.

Przeciwnie zapatrywanie się i urządzenie w mniejszych lasach, już wielu właścicieli przy spieniężaniu dojrzałych drzewostanów na dotkliwie straty naraziło; przy zagajaniu halizn, leśnych gołaźni i nieużytków, pomimo znacznych nakładów pieniędzy i sił roboczych, o kilka lub kilkanaście lat zacofało, a przez niewłaściwe hodowanie młodszych i średnich drzewostanów, nietylko wstrzymało możebny przyrost tychże, lecz w wielu razach mimo wiedzy zniszczyło całą przyszłość lasów.

W jakim stosunku zależności powinna zostawać administracja leśna do głównego zarządu dóbr? (Zadanie Wydziału Leśnego, czytane na zebraniu w Poznaniu z dnia 27go lutego 1973 r. przez J. Łukowskiego) w: Ziemiannin, nr 15, 12.04.1873, s. 123.

\*

Gdy nauczanie prawideł gospodarstwa leśnego niedostatecznym a przymuszanie do ochrony leśnej nienawidzonym jest środkiem, a ieden iak drugi do tego celu niedoprowadza aby produkcyja leśna dostateczne wsparcie znaleźdź a konsumpcyja do iey modności zastosowaną bydź mogła, iakiż tedy zostanie dla rządu sposób uczynienia zadosyć obowiązkom które na niego dobro narodu i potrzeby przyszłych pokoleń wkładaią? **nie inny zaiste iak ten aby zachował przy narodzie własność lasów któremi grunta dóbr narodowych są okryte**, aby ie nie podciągał pod ogólne prawidło alienacyi dóbr tego rodzaju, i aby sam przez osobny wydział Administracyi publiczney ich zagospodarowaniem się trudnił.

**Rząd bowiem sam tylko ogół potrzeb obecnych i przyszłych narodu na widoku mieć może, i podług nich wyrachować iak dalece przestrzeń lasów własnością iego będąca, potrzebie roczney konsumpcyi ludności kraiowey, nie podług obecney iey liczby, lecz podług ilości do obszerności i urodzayności ziemi orney zastosawaney odpowiedzieć może.** Poruczywszy raz osobney władzy zawiadywanie gospodarstwem leśnym takie, aby powiększyć skuteczność naturalney produkcyi i taką tylko ilość drzewa corocznie konsumpcyi dostarczyć, iaka się podług prawideł leśnictwa wypadkiem roczney produkcy bydź okaże, niema iuż rząd żadney inney rachuby interessu własnego, lub osobnych zysków któreby go od głównego zamiaru i przyiętych raz prawideł odwiezdź mogły.

**Dobro tedy narodu kładzie na rząd obowiązek zaięcia się gospodarstwem leśnym kraiowem ażeby towarzystwo nigdy na brak tego materiału wystawione nie było, a że inaczey tego dopełnić nie potrafi iak gdy się sam gospodarstwem lasów narodowych zaymie, wypada stąd to ogólne prawidło, że lasów tych nigdy alienować nie może, że ie iako *fidei commissum* uważać powinien, i że w tym iednym tylko razie produkcyynem i przemysłowem zatrudnieniem zaymować się musi.**

Gospodarstwo leśne. 4. Czy Rząd może i powinien bydź właścicielem lasów?, Sylwan T.1 1820, s. 129.

\*

**Opisaliśmy stosunki gospodarstwa w lasach państwa w naszym kraju, wchodząc więcej w szczegóły; bo pogląd te stosunki dostarcza dowodu, że nawet w warunkach mniej sprzyjających, przy niewystarczającym kapitale obrotowym, lepiej prowadzonym bywa**

**gospodarstwo leśne pod bezpośrednim zarządem państwa, aniżeli u prywatnych właścicieli.** Kiedy bowiem lasy prywatne uległy w dwóch trzecich częściach dewastacji i zwrotu ku lepszemu jeszcze dostrzedz nie można, ulepsza się gospodarstwo w lasach państwa z każdym rokiem.

Z powyższego opisu czerpiemy dowód, że uczucie honoru i poczucie obowiązków u leśników zostających w służbie publicznej, zastępują najzupełniej interes prywatny właściciela lasu; owszem że rozwój gospodarstwa leśnego zapewniony jest ze wszech miar pod kierunkiem zdolnych i sumiennych urzędników państwa; chociaż nie pobudza ich do czynności interes prywatny. ./.

Mając przed oczami przebieg historyczny sprawy utrzymania czy pozbywania lasów państwa; poznawszy jak w różnych krajach Europy ujawniły się w naszym stuleciu skutki sprzedaży lasów publicznych i przejścia ich w posiadanie prywatne, wglądawszy w stosunki gospodarskie lasów pozostających pod bezpośrednią administracją państwowych urzędów leśnych: możemy na tym gruncie przeprowadzić z całą pewnością dowód, że **państwa mają obowiązek utrzymania w swoim posiadaniu i starannego pielęgnowania lasów publicznych.**

Opierając się na faktach stwierdzonych tylokrotnie doświadczeniami jakie w różnych krajach, przy różnych stosunkach zebrano w ciągu prawie stulecia, nie potrzebujemy obawiać się, iż z zasad ekonomii społecznej wysnujemy wnioski mylne i jednostronne: jak ci ekonomiści, którzy żądali aby państwa pozbyły się wszystkich lasów publicznych, ponieważ tylko prywatny właściciel, wiedziony własnym interesem zysku, potrafi prowadzić dobre gospodarstwo leśne. ./.

Właściwością gospodarstwu leśnego jest, że uprawa leśna gospodarna czyli intratna jest możliwą, na gruntach, których uprawa ekonomiczna jako role lub łąki, w danych stosunkach gospodarstwa krajowego bez strat nie jest możebną; dalej że, krom nieco wyższych kosztów uprawy przy zakładaniu lasów na lichych siedliskach, różnice jakości gleby daleko mniej wpływają na wysokość rocznego trwałego przychodu z lasu, aniżeli na ilość plonu i wysokość przychodu z roli lub z łąki. Byle tylko uprawa umiejętnie była wykonaną, dobór rodzai drzew odpowiadał właściwościom siedliska lasu, a pielęgnowanie było staranne; można osiągnąć na najlichszych gruntach leśnych zadawalający roczny przychód czysty.

Tak to Opatrzność wskazała człowiekowi granicę między uprawą leśną a uprawą polną; a przekroczenie tej granicy karze upadkiem ekonomicznym ludności.

Drugą właściwość gospodarstwa leśnego która w naszej kwestyi jest rozstrzygającą, stanowi długość okresów czasu pomiędzy posiewem a plonem; kiedy rolnik zbiera plony swej pracy każdego roku, na łąkach dwa razy do roku, **leśnik uprawia las nie dla siebie lecz dla przyszłego pokolenia;** bo na plon. czekać trzeba przy gospodarstwie wysokopiennem 100 do 120 lat. przy niskopiennem 40 do 60 lat. Okresy to zbyt długie w porównaniu z przeciętną długością życia człowieka, i ztąd owa pozorna sprzeczność pomiędzy interesem jednostek gospodarujących, a interesem gospodarstwa krajowego. **Prywatny właściciel gruntu pragnie, zwłaszcza gdy intrata z gruntu stanowi jedyny sposób utrzymania dla niego i jego rodziny, aby ten grunt dawał jemu regularny roczny przychód; widząc zaś że las który posiada dopiero po jego śmierci dojdzie do stanu rębności, nie tylko że mniej ma dostatecznej pobudki do utrzymania go i pielęgnowania, lecz przeciwnie widzi w uprzątńieniu przedwczesnem zapasów drzewa, stanowiących kapitał obrotowy gospodarstwa leśnego, środek polepszenia swojego bytu. Czyniąc to dogadza tylko chwilowej swojej potrzebie, lecz działa przeciw własnemu gospodarskiemu interesowi, jak każdy przedsiębiorca, który niezbędny kapitał obrotowy wycofa z przedsiębiorstwa.**

Otóż te właściwości gospodarstwa leśnego sprawiają, że ono w ręku osób moralnych, nie gasnących z życiem jednostek, lecz trwających wieki, bezpieczniej i lepiej się rozwija jak w rękach prywatnych właścicieli. Państwo, gmina, fundusz publiczny, nie potrzebują stosować urządzeń gospodarstwa swojego do krótkiego okresu życia jednostek, lecz mogą przeprowadzać konsekwentnie plany gospodarcze na stokilkadziesiąt lat obliczone: co wynikły ztąd przyrost

bogactwa leśnego im przypadnie, ich z bogaci: bo one jako osoby moralne nie wymierają.

Tym tłumaczy się, co widzieliśmy w części historycznej statystycznej tego artykułu, że lasy które przeszły z posiadania państwa w posiadanie prywatnych, z małymi wyjątkami, uległy dewastacji lub takiemu niżeniu kolei rębowych, które wyklucza produkcją drzewa użytkowego: **zaś lasy które pozostały w posiadaniu państwa w niektórych krajach, są wzorem gospodarstwa leśnego i przynoszą dobre dochody;** w innych krajach są przynajmniej zaszanowane i zawierają zapasy cennego drzewa, które zapewniają świetny rozwój gospodarstwa leśnego w niedalekiej przyszłości.

**Szczególniej państwo ma w mocy wszystkie warunki do prowadzenia wzorowo gospodarstwa leśnego.** Państwa zadaniem jest przychodzić w pomoc zbiorowemu siłami usiłowaniami jednostek gospodarujących i wytwarzających i wartości stanowiące zamożność kraju, usuwać przeszkody produkcji, przysparzać warunków sprzyjających czynności gospodarskiej ludności i wzmagających skuteczność pracy produkcyjnej: Dla tego nie może ono pozostawiać losowi i dowolności rozwój gospodarstwa leśnego, od którego zawisłym jest rozwój wszystkich innych gałęzi gospodarstwa krajowego. ./.

Urządzenia lasów, uprawa, zalesienie wielkich przestrzeni zaniedbanych, zrębów, zakładanie i utrzymanie dróg leśnych, wymagają nakładów znacznych, które dopiero po upływie 80 do 100 lat poczną się rentować. Czyż podobna żądać, aby właściciel jednej lub kilku wsi, żyjący z bieżącego dochodu swoich dóbr, czynił takie nakłady dla użytku przyszłych pokoleń, gdyby nawet miał pewność, że jego synowie lub wnukowie pobierać będą, użytki z tych wkładów, gdy przeciwnie państwo nakłady takie dla dobra powszechnego z funduszy publicznych czynić powinno, a rozporządzając najlepszymi siłami technicznymi, mając w mocy środki zakładania dróg leśnych, urządzania środków transportu, ustanowienie taryf kolejowych, i t. p. z łatwością i z najlepszym skutkiem przeprowadzić może dla dobra powszechnego, nie mniej jak w interesie skarbu państwa.

**Państwo żadne nie jest i nie może być w takim położeniu jak prywatny właściciel lasu, iżby potrzebowało oglądać się troskliwie na bieżący dochód z lasów swoich; może, łatwo poświęcić bieżący dochód lat kilkunastu na wkłady dla ulepszenia, gospodarstwa swoich lasów, w przeświadczeniu że one mu się zwrócą w trójnasób, w czasie właściwym.**

O Ustawodawstwie leśnym przez Dr. Kajetana Orleckiego, II. Lasy Państwa, Sylwan 1885, s. 124. 143-144. 145-148.

\*

./ - odzyskaliśmy Polskę wolną a z nią wyzwoliliśmy się z pęt niewoli, nadeszła wreszcie i dla leśnictwa polskiego era odrodzenia, **jedynie bowiem własne państwo jest w stanie uchronić las polski od ostatecznej zaguby i przywrócić mu jego obszar, zdrowie i znaczenie.**

**Dwa cele musi mieć państwo polskie wobec lasu polskiego przed oczyma: dobro samego lasu i dobro całego narodu, któremu las ten ma służyć.** Zaczynamy od interesów lasu nie dlatego, żeby one były pierwsze i ważniejsze od narodowych, jeno dlatego, że las któremu się źle wiedzie, nie może swego zadania gospodarczego i społecznego wobec swego narodu spełnić, czyli, że **najlepszy interes lasu, jest zarazem najlepszym interesem narodu,** o ile państwo narodowe jest w duchu najżywotniejszych swych potrzeb zorganizowane i rządzone. Cele te osiągnąć może państwo polskie w całej pełni jedynie, stając się właścicielem lasów, czyli upaństwowiając je. ./.

To też o lesie i leśnictwie decydują ludzie nieznający się zgoła na nich, mający za to "przekonania", które bez gruntownej znajomości przedmiotu przekonania być nie mogą, a są tylko mniemaniem i opinią według przynależności partyjnej, czy klasowej skrojoną, często osobiste lub partyjne interesy jedynie uwzględniającą.

My leśnicy sami - powiedzmy to sobie szczerze - nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy z chwili dziejowej, jaka dla lasu polskiego nadeszła.

I oto znalazły się siły, które bez nas o lesie polskim decydują. Musimy zrozumieć ich

prawa i kierunki i postarać się tak je regulować, by największą korzyść samemu lasowi i jego narodowi przyniosły. Najwyższy czas, by leśnicy polscy w pełni i do głębi w kwestji leśnej się wypowiedzieli. Z ich głosem pełnym wiedzy, bezinteresowności i woli sfery decydujące muszą się liczyć.

**Racjonalne rozwiązanie i przeprowadzenie kwestii leśnej jest rzeczą pierwszorzędną wagi pod względem gospodarczym, narodowym i państwowym, bo stanowiącą ogromną część szerszego, a fundamentalnego dla Polski zagadnienia, t.j. jej "być albo nie być".** Że kwestja ta istotnie należy do pierwszorzędnych, świadczy o tem znaczenie lasu dla ludzkości, a przede wszystkim dla Polski. Las bowiem ma nietylko olbrzymie pośrednie znaczenie w gospodarstwie przyrody, ale przede wszystkim dziś przez swój produkt główny: drewno, mimo wszelkich surogatów nie zastąpione.

Białański Kazimierz, O Las Polski, Las Polski 1-2, 1921, s. 11-12.

\*

**Polityka leśna to wiedza o celach i środkach Państwa w odniesieniu do lasów. Najwięcej ujętym celem polityki leśnej jest najlepszy stan lasu, by ten mógł jaknajlepiej i najkorzystniej spełniać trwale swoje zadanie wobec całego społeczeństwa i Państwa. Droga wiodącą do niego najprościej i najszybciej jest upaństwowienie lasów.** Trzeba, by wreszcie Rząd przystąpił do jego urzeczywistnienia, by zdobył się na szeroką i daleko patrzącą politykę leśną.

Polityka leśna jest podstawą ustawodawstwa leśnego i państwowej administracji lasów. Bez ustalenia polityki leśnej nie może być mowy o stworzeniu dobrej ustawy leśnej i należytej administracji lasów. **Jedną z pilniejszych potrzeb jest stworzenie jednolitej dla całego Państwa ustawy leśnej.** Warto tu zwrócić uwagę na rzecz odnośnie do zajętego przez nas stanowiska niezmiernie charakterystyczną, oto zasadnicza i najważniejsza treść ustawy leśnej ma za zadanie bronić lasu przed jego... właścicielem. Tkwi tu już w założeniu uznanie faktu, że najwięcej szkody lasowi, a przez to i społeczeństwu, może przynieść właściciel lasu, więc i same dotychczasowe ustawy leśne przemawiają za upaństwowieniem lasów. Upaństwowienie to umożliwi zarazem wydanie najlepszej ustawy leśnej, gdyż wtedy może ona być od razu dla wszystkich dzielnic jednolitą, nie będzie musiała lawirować, czynić zastrzeżeń, wyjątków, bronić lasu przed właścicielem, gdyż będzie miała jeden cel: dobro lasów, społeczeństwa i Państwa.

Kazimierz Białański, O Las Polski, Las Polski 3-4.1921, s. 129.

\*

**Las jest jak mało która gałąź gospodarstwa narodowego dobrem ogólnem, wszystkim więc zależeć musi, by jego zagadnienia były rozwiązane jaknajlepiej, a przede wszystkim musi zależeć leśnikom. Od dobrego rozwiązania sprawy leśnej i należytego bronięcia interesów leśnictwa polskiego zależy nie tylko dobro i przyszłość lasów polskich, ale dobro i przyszłość Państwa.**

Słowa najwspanialszego barda lasów w literaturze świata Mickiewicza, że nam "trzeba zawsze *żelaza* i lasów", to nie fantazja, ale najrealniejsza prawda, bez nich będziemy organizmem chorym, a może nawet wprost niezdolnym do życia. Jaki jest stan lasów polskich wszyscy zebrani tutaj zdajemy sobie dostatecznie sprawę; niestety, nie rozumie go dostatecznie społeczeństwo, rząd i Sejm.

Jedną z dróg, wiodących do ratowania lasu polskiego i odbudowy polskiego leśnictwa, wzmożenia jego produkcji i racjonalnego nim gospodarowania, jest udział leśników w Sejmie i Senacie. ./.

Polityka winna być organizatorką narodu w walce o jego byt. Zadaniem jej jest zbliżanie się do doskonałości, czyli do najwyższego rozwoju materialnego oraz moralnego. **Jedną z**

**potężnych podstaw materialnych egzystencji Polski i dobra ogólnego jest las**, którego samą materialną wartość w stosunku do rolnictwa określiliśmy jak 1 : 2. **Pozatem posiada las jeszcze olbrzymią wartość w życiu duchowym i moralnym narodu.** Już stąd wynika jak niezmiernie ważnym jest zagadnienie, jak państwo polskie tym olbrzymim czynnikiem bytu narodowego pokieruje.

**Państwo, chcąc zadaniom wobec leśnictwa należycie podołać, musi je znać.** Najważniejszym czynnikiem w życiu państw nowoczesnych, oraz ich wyrazem i świadomością jest Sejm, który tworzy ustawy i wydziela z siebie rząd.

Kazimierz Bielański, O udział leśników w Sejmie i Senacie, Las Polski 10-12/1921, s. 334-335. 336.

\*

**Życie lasu jest pierwowzorem życia państwa. Państwo, jako w zasadzie swej istota wieczna i etyczna, we wszystkich swych czynach i zamierzeniach powinno umieć przewidywać skutki, jakie każda jego czynność spowoduje w przyszłości. W przewidywaniu zawiera się umiejętność rządzenia Państwem.** Wypowiedziany przez Arystotelesa prosty, lecz prawdziwy pewnik: "to, co jest, jest zawsze przyczyną tego, co będzie", nie powinien ani na jedną chwilę opuszczać świadomości czynników powołanych do rządzenia Państwem. **Las, jako istota również długowieczna i również na długie okresy obliczająca etapy swego bytu, ulega tym samym, co i Państwo zasadom rządzenia, stanowiąc przez to niby zmniejszony i uproszczony model życia państwowego. On jest realnym i widowym wyrazicielem tej logiki i tej łączności zjawisk, o których istnieniu powinny zawsze pamiętać rządy państwowe. ./.**

Dlatego stosunek władzy państwowej do lasów jest ściśle odzwierciedleniem jej trosk o własny byt, o przyszłość Państwa oraz jej umiejętności odczucia i uszanowania potrzeby pokoleń przyszłych. Potrzeby zaś te nie są wyłącznie natury materialnej, a las jest czynnikiem wielostronnie wpływającym na warunki bytu pokoleń ludzkich.

Lasy przez sam fakt swego istnienia dają Państwu nieskończenie więcej korzyści, niż te zyski materialne, jakieby ono przez rzucenie lasów na rynek w postaci towaru osiągnąć mogło. Jest to pewnik dla zmaterializowanych umysłów nie zawsze widoczny, nie dla wszystkich również widoczny jest ten pewnik, że mocy i trwałości Państwa składają się nie z samych tylko materialnych czynników. Przeciwnie, dominującą w nich rolę odgrywają pierwiastki innej kategorii i do tych właśnie należy ten **wyraziciel długotrwałości państwowego bytu i niezachwianej pewności jego na czasy odległe, jakim staje się las**, pielęgnowany i hodowany przez samo Państwo. Budzi on zaufanie do władzy państwowej, jako organizacji, składającej widome i dotykalne dowody, że nie jest przemijającą i nic trwałego nie wytwarzającą, że patrzy w dal i przewiduje potrzeby następnych pokoleń. Przez las ta metoda rozlewa się w psychice narodu, ogarnia miliony umysłów, wytwarzając odpowiednie czynniki we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia narodowego. Władza, nie rozumiejąca tych czynników, których wpływ niewidzialny sięga najtajniejszych, rzecz można molekularnych istnień zbiorowego ciała narodu, nie może w zgodny z interesem Państwa sposób kierować jego czynnościami.

**To też wszystkie nowożytnie Państwa ochronę lasów uznają, jako konieczność państwową, wykonując ją nie dla celów bezpośredniego zysku, lecz dla wyższych, odległych i bardziej skomplikowanych konieczności państwowych.**

**Rządy należycie uświadomione o wpływie lasu, głęboko sięgającym w potrzeby państwowe, oszczędzają, konserwują i pielęgnują lasy z wyraźnym usunięciem na dalszy plan przemijających interesów fiskalnych, nie czyniąc z lasów nigdy obiektu gospodarki handlowej.**

**Im bardziej naród jest przesiąknięty ideą państwowości, tem więcej okazuje skłonności do konserwacji i zachowania lasów.**

**Skutkiem powyższego las państwowy przybiera charakter symbolu państwowości, jako system o trwałości wiecznej, wobec którego pokolenia ludzkie stanowią zjawiska o tyle**

**przenikające, że w zupełności w jego obliczu względem siebie równe. Prócz lasu nic w przyrodzie nie iesz zdolnem być symbolem tak pojętej państwowości i jedynie Państwa posiadające lasy takim symbolem szczyć się mogą.**

Utrzymanie tego symbolu nadaje Państwu potężny wpływ na psychikę i umysłowość milionów ludności i stanowi w jego władaniu talizman siły i rozrostu. Kto ten symbol z rąk wypuści lub oszpeci przez skarłowacenie i pomniejszenie, lub przymieszkę małodusznej poziomej ideologii, rozmijającej się z wysokim rozumieniem jego wyrazu, ten ściągnie na swą głowę klątwę pokrzywdzonych pokoleń, naród zaś, rozumiejący znaczenie tego czynu, o ile jest narodem zdolnym do misji historycznej, zawsze niewątpliwie i niezawodnie znajdzie w sobie siły i dostateczne pobudki, by zmyć zadaną mu hańbę. ./.

I dlatego, jeśli zamiar posługiwania się nieodpowiednimi siłami w jakimkolwiek zakresie administracji państwowej jest wogóle świadectwem niedojrzałości politycznej, to projekt posługiwania się chwilowymi funkcjonariuszami w wprowadzeniu państwowej gospodarki leśnej, o ileby nie był świadectwem zamierzeń antypaństwowych, musiałby być uznany za dowód kompletnego analfabetyzmu w dziedzinie prawa i administracji państwowej.

**W kraju, gdzie las jest przedmiotem poważnych i wszechstronnych studjów naukowych, w kraju, gdzie zainteresowanie się potrzebami życia państwowego i społecznego sięga głęboko w szerokie warstwy patriotycznie myślącego ogółu obywateli, nie może być mowy o możliwości wcielenia w życie zasad, prowadzących do skażenia i oszpececia najpotężniejszych czynników przyrody i podpór państwowości.**

Wojciech Klimaszewski, Las jako państwowotwórczy czynnik przyrody. Las Polski 8.1924, s. 273-281.

\*

Lasy, jako drzewostan, będący wytworem całego szeregu procesów fizjologicznych, na które składają się wieki, stanowi nietylko kapitał, którego odsetki w postaci przyrostu idą na dobro jego współwłaścicieli. Kryje on w sobie również niewyczerpane źródło pośrednich korzyści, stanowiących o rozwoju i dobrobycie społecznym, których wartości dają się mierzyć jedynie klęskami elementarnymi w krajach, znacznie lub zupełnie z lasów ogołoconych. **Państwo zatem, jako właściciel tego dobra społecznego, promieniującego na szereg pokoleń, chroni swe lasy przede wszystkim dla społecznego ich znaczenia, jako cenny i niezastąpiony regulator życia ekonomicznego swych obywateli. Staraniem więc naczelnem Państwa stało się powszechne usiłowanie utrwalenia istnienia lasów wyrazem czego jest stosowana powszechnie polityka w kierunku ochrony lasów.**

K. Satkowski, Jeszcze o przedsiębiorstwie "Polskie Lasy Państwowe", Przegląd Leśniczy 1924, s. 230-231.

\*

**Las należy traktować zawsze jako środek produkcyjny w gospodarstwie leśnem, uważając je jako dążenie twórcze do zaspokojenia potrzeb, nigdy zaś jako kapitał.** Jeślibyśmy bowiem powiedzieli, że las jest kapitałem jako środek produkcyjny dla gospodarstwa leśnego, to wówczas i handel lasami należałby również do gospodarstwa leśnego. Tak jednak nie jest, bo ani kupno, ani sprzedaż, ani też wymiana i t. d. nie są czynnościami gospodarczymi, to znaczy, nie wykazują momentów ekonomicznych ani technicznych w swej istocie cechujących gospodarstwo, jakkolwiek do pewnego stopnia nimi się posługują. W handlu las jest wyłącznie kapitałem. Podobnie do toku gospodarstwa nie należy handel produktami leśnymi, tylko sprzedaż ich, to znaczy wymiana dobra ekonomicznego na towar obiegowy i to o tyle tylko, o ile przedmiotem takiej wymiany są zapasy, będące wynikiem danego gospodarstwa.

Tu by można jeszcze nadmienić, że jakkolwiek wielu autorów propaguje ideę piętna wyciśniętego przez szkołę merkantylistów w gospodarstwie leśnem, tj. zdążania do pozyskiwania jaknajwiększej ilości surowców (poza innymi celami gospodarstwa), to jednakowoż cel ten nie wystarcza, gdyż wymaga się od gospodarstwa jaknajcenniejszych wyników bądź to dla danych

warunków miejscowych, bądź też dla większych rynków zbytu.

W. A. Łuczkiwicz, Nieco rozważań nad stosunkiem lasu do gospodarstwa leśnego i wiedzy leśnej, Przegląd Leśniczy, wrzesień 1925, s. 284-285.

\*

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę długotrwały okres produkcji leśnej, obliczający się w dziesiątkach lat, gdzie na gotowy produkt czekać musi kilka generacji, to otrzymujemy obraz przedsiębiorstwa, przekraczającego miarę, dążności wymagań, nawyknień, wreszcie charakteru jednostki ludzkiej, czynnej w życiu gospodarzem kraju.

**A znaczenie gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do strony ekonomicznej w życiu narodu. Las posiada jeszcze cały szereg niezastąpionych dla kraju właściwości, że wymienimy tylko wpływ jego na klimat, wilgotność i ochronę gleby, zdrowotność i t. d.**

Tylko Państwo, jako właściciel, jest w stanie przez racjonalne gospodarowanie lasami uwydatnić wszystkie ekonomiczne, przyrodnicze i kulturalne korzyści, płynące z nich dla kraju. Państwo bowiem tylko, może być tym kapitalistą, mogącym odsunąć na dalszy plan rentowność kapitału w ścisłym tego słowa znaczeniu, jeśli idzie o dobro ogółu. Państwo, którego istnienia nie mierzy się wiekiem ludzkiego życia, które powołane jest do troski zarówno o dzisiaj, jak i o jutro bytu narodu i kraju.

To też zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, możemy zaobserwować, że Państwo w rękach swych gromadzi wielkie obszary lasów. ./.

Państwo wykupiło już dosyć znaczne objekty leśne z rąk prywatnych, zabezpieczając, w ten sposób przed dewastacją i akcji tej nie zamierza bynajmniej w przyszłości zaniechać. Obecnie zaś zastanowimy się nad temi realnymi zagadnieniami, które wynikają dla Państwa z jego stanu posiadania, jako też nad programem, jaki Państwo winno wytknąć sobie w zakresie gospodarki w swych lasach.

**Zasadniczym obowiązkiem Państwa, jako największego właściciela lasów w kraju, jest obowiązek prowadzenia gospodarstwa leśnego na poziomie wzorowym pod każdym względem. Lasy państwowe winny przedstawiać ostatni wyraz wszystkiego, co w dziedzinie gospodarstwa leśnego zostało dokonane, sprawdzone i uznane za najlepsze.** Taki maksymalizm nie jest bynajmniej czemś przesadnym lub nieosiągalnym, a przeciwnie byłoby rzeczą nawskroś nienormalną, gdyby państwowe gospodarstwo leśne pod jakimkolwiek względem miało ustępować prywatnemu.

**Zarówno w zakresie środków materialnych, jak i pozyskania najlepszych sił fachowych i administracyjnych, lasy państwowe posiadają możliwości nieporównanie szersze od właściciela prywatnego.** Formalnie możliwości te uzyskały lasy państwowe w drodze rozporządzenia Prezydenta z dnia 30 grudnia 1924 r. z mocą ustawy, znowelizowanego rozporządzeniem z dnia 22 marca 1928 r.

Adam Loret, Główne wytyczne państwowego gospodarstwa leśnego, Las Polski, 5.1929, s. 256-259.

\*

**Udział lasów w budowaniu siły naszego Państwa polega nie tylko na wytwarzaniu dóbr materialnych. Lasy nasze są źródłem także i takich wartości, które nie znajdują dla siebie miary, ani wyrazu w świecie materii. Las polski jest najwspanialszym tworem polskiej przyrody, stanowi najpełniejszy obraz jej twórczej potęgi i jej sił żywotnych.** Wyhodowała go ona i wykarmiła według praw swoich odwiecznych, tak jak wykarmiła i wyhodowała setki pokoleń narodu od zamierzchłych czasów po dzień dzisiejszy, jak ukształtowała jego ducha, jego charakter i jego kulturę.

**Las polski jest Ojczyzną naszej zwierciadłem i wyrazem. I dlatego ma on w sobie moc wielką przykuwania narodu do Ojczyzny nierozzerwalnymi więzami najpierwotniejszej i najbardziej bezpośredniej miłości. Przyczyniając się do rozwijania w narodzie miłości ku Ojczyźnie, lasy nasze uczestniczą w budowie najistotniejszych fundamentów naszej siły.**

Inż. Jan Hausbrandt, W rocznicę zwycięstwa, Las Polski, 11.1938 r., s. 451-454.

\*

Ze stanowiska potrzeb dobra ogólnego, a zwłaszcza z punktu widzenia potrzeb planowania organizacji gospodarczej Państwa jako całości, lasy i gospodarstwa leśne muszą mieć określone miejsce w całokształcie życia Państwa i narodu i muszą w tym życiu spełniać rolę planowo im przydzieloną.

**Oczywiście, poszczególne gospodarstwa leśne służą celom, niejako prywatnym, ich właścicieli, ale tym nie mniej nie przestają być przedmiotem zainteresowania Państwa w ogóle, a to właśnie z uwagi na rolę, jaką las w życiu narodu, i Państwa odgrywa.**

**Rola ta polega na przynoszeniu pewnych korzyści dobru ogólnemu. Korzyści te są, jak to powszechnie wiadomo, nader różnorakie.** Dla przykładu możemy spośród nich wymienić takie, jak wpływ lasu na kształtowanie się określonych cech przyrodniczych życiowego środowiska narodu, a zwłaszcza cech klimatu i warunków zdrowotności, wpływ lasu na stan wód i warunki spławności rzek, dostarczanie przez gospodarstwa leśne surowców i materiałów niezbędnych dla prawidłowego rozwoju całokształtu gospodarstwa narodowego, a stających się przy tym coraz bardziej cenniejszymi i coraz bardziej niezastąpionymi w miarę jak państwa coraz to staranniejszy i pilniejszy przygotowują się do roli olbrzymich fortec mających wytrzymać długotrwałe oblężenia w wojnach orężnych i gospodarczych. Korzyści przynoszonych przez las gospodarstwu, narodowemu dałoby się wymienić bardzo wiele.

**Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że z punktu widzenia potrzeb i zainteresowań Państwa - korzyści przynoszone dobru powszechnemu przez lasy i gospodarstwa leśne polegają - na wzbogacaniu życia Państwa i narodu przez produkowanie pewnych dóbr i stwarzanie pewnych wartości potrzebnych Państwu i narodowi z różnych względów, a przede wszystkim ze względów przyrodniczych, ekonomicznych i kulturalnych. Te właśnie korzyści są dla Państwa swoistym źródłem uprawnień do czynnej troski o bieg spraw w gospodarstwach leśnych i do ingerencji w te sprawy zmierzającej do tego, aby wszelkie lasy na terenie Państwa rosnące stwarzały możliwie najwięcej dóbr i wartości potrzebnych Państwu i narodowi, oraz aby zabezpieczona była trwałość i ciągłość dostatecznie obfitego wytwarzania tych dóbr i wartości. ./.**

Z dążności do określania przez Państwo roli, jaką lasy i gospodarstwa leśne mają spełniać w całokształcie życia Państwa i narodu, wynikają tendencje do zapewnienia Państwu właściwego wpływu na określanie, dla poszczególnych gospodarstw leśnych, zadań jakie gospodarstwa te miałyby spełniać w zakresie zaspakajania potrzeb dobra ogólnego, a w związku z tym także i wpływu na harmonizowanie celów, stawianych gospodarstwu przez wymagania jego właściciela, z celami dyktowanymi przez potrzeby dobra ogólnego.

W stosunku do lasów nie stanowiących własności Państwa - Państwo zapewnia sobie wpływ na bieg gospodarki leśnej i na określanie celów gospodarstwa przez wydawanie odpowiednich norm prawnych. W różnych państwach zagadnienie tego wpływu rozmaicie bywa rozwiązywane i różna jest głębokość sięgania tego wpływu. Normy prawne zapewniające Państwu omawiany wpływ na gospodarstwa leśne nie stanowiące własności Państwa wprowadzają niekiedy dość poważne ograniczenia swobody właściciela gospodarstwa w zakresie sposobu gospodarowania i traktowania celu gospodarstwa.

Inż. Jan Hausbrandt, W sprawie sposobu rozumienia celu całości gospodarstwa leśnego ze stanowiska zagadnień, produkcji drzewa, Las Polski, marzec 1939 r., 97-105.

## Co mówią współcześni leśnicy

\*

Polskie Towarzystwo Leśne - stowarzyszenie działające od 1882 r., liczące obecnie ponad 4500 członków, w poczuciu troski i odpowiedzialności za stan polskiej przyrody i lasów zdecydowanie sprzeciwia się próbie włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, widząc w tym realne zagrożenie dla realizowania w gospodarce leśnej konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju.

W świecie i w Polsce rośnie współcześnie znaczenie lasów nie tylko jako źródła zasobów surowców determinujących rozwój cywilizacyjny, ale także realizujących dziesiątki innych funkcji niezbędnych do zachowania ciągłości życia na Ziemi.

**Lasy Polskie, spełniające wielorakie - ochronne, społeczne i produkcyjne - funkcje na poziomie wspólnotowym, krajowym, regionalnym i lokalnym, są fundamentem życia przyrodniczego i rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa.** Potrzeba czynnej ochrony ekosystemów leśnych znalazła wyraz w konwencjach międzynarodowych i polityce Unii Europejskiej, czego przykładem są konwencja klimatyczna, konwencja o różnorodności biologicznej, dyrektywy siedliskowa i ptasia budujące program Natura 2000 oraz liczne polskie ustawy i rozporządzenia ministra środowiska. //

**Dotychczasowe osiągnięcia Lasów Państwowych, tak wysoko doceniane na arenie międzynarodowej, mogły być uzyskane m.in. poprzez ich samodzielność finansową.**

Ustrój polskich Lasów Państwowych, w tym system ich finansowania, to przykład mądrej i udanej transformacji ustrojowej ostatnich 20 lat. Wypracowane w tym czasie cele i zadania leśnictwa umożliwiły nie tylko skuteczną ochronę polskich zasobów leśnych i ich stały wzrost - ale także rozwój gospodarczy kraju.

Również wcześniej, w ciągu 90 lat istnienia Lasów Państwowych, **Państwo Polskie rozumiało specyfikę gospodarki leśnej, nie włączając jej świadomie do sfery finansów publicznych.** //

Lasy Państwowe muszą posiadać rezerwy finansowe, gdyż nigdzie na świecie nie ubezpiecza się zasobów leśnych z powodu zbyt wysokiego ryzyka wystąpienia negatywnych zdarzeń. Nieznane są również przykłady efektywnego funkcjonowania organizacji gospodarczych, które nie dysponują rezerwami i bieżącymi środkami obrotowymi - dlatego też polski model zrównoważonego leśnictwa wymaga zdecydowanie innego aniżeli budżetowy system finansowania.

Dokonane w ostatnich latach zmiany w finansowaniu leśnictwa w Czechach, na Słowacji czy w Niemczech, polegające na pozbawieniu lasów państwowych samodzielności finansowej, szybko doprowadziły do deficytowości leśnictwa i trudnych do odwrócenia zmian w środowisku, a także pociągnęły za sobą negatywne skutki społeczne. //

**Polskie Towarzystwo Leśne apeluje, aby w imię odpowiedzialności za polską przyrodę i zachowanie jej walorów dla przyszłych pokoleń oraz zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego państwa nie niszczyć sprawdzonego w praktyce modelu funkcjonowania Lasów Państwowych pod presją bieżących potrzeb ograniczenia deficytu budżetowego.**

Polskie Towarzystwo Leśne uważa, że leśnictwo polskie, rozumiejąc trudną sytuację budżetu, nie powinno uchylać się od partycypacji w ograniczaniu deficytu finansów publicznych - jednak cena, którą Lasy Państwowe musiałyby ponieść, nie może doprowadzić do pogorszenia ich stanu w stopniu, który ograniczyłby spełnianie ich funkcji teraz i w przyszłości.

Stanowisko 110. Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Leśnego w sprawie propozycji włączenia PGL Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych, Polańczyk, dnia 15 września 2010r, Las Polski 19/2010, s. 11.

\*

„Chciałem wam podziękować za to, że umieliście zdać egzamin ze swojej pracy, ze swoich obowiązków. Mówiąc o zdanym egzaminie, mam na myśli to, że nie doprowadziliście do prywatyzacji lasów. To jest dzieło, które powinno być wpisane w karty naszej historii. **Bo Lasy**

**Państwowe to skarb i wy jesteście stróżami tego skarbu.** Zdaliście ten egzamin i za to chylę przed wami moją głowę.

Chcę wam również pogratulować tego, że nie pozwoliliście zniszczyć tym powalonym drzewom, kiedy przyszedł wiatrołomy, ale jeszcze potrafiliście wyciągnąć z tego fundusz, którego pilnujcie, bo będzie wam potrzebny na nowe sadzonki, które musicie przygotować, posadzić i pielęgnować. To jest wasza mądrość i nikomu tego nie oddawajcie!

Jasna Góra: 14 Ogólnopolska Pielgrzymka Leśników, 2010-09-18, Na zakończenie Mszy św. pielgrzymkowej kard. Henryk Gulbinowicz zwrócił się do leśników słowami (na podst. nagrania).

\*

My, zebrani na tej manifestacji pracownicy Lasów Państwowych, parków narodowych i gospodarki wodnej sprzeciwiamy się zamiarowi włączenia LP do sektora finansów publicznych. Lasy Państwowe są instytucją działającą sprawnie od 86 lat. Formuła organizacyjna była w tym czasie doskonała i jej dzisiejszy kształt odpowiada w pełni przepisom prawa oraz zasadom prowadzenia nowoczesnej gospodarki leśnej. Podstawą sukcesu Lasów Państwowych jest ich niezależność finansowa. ./.

**Projekt taki był już podejmowany w okresie międzywojennym w czasie kryzysu, znacznie większego niż obecnie, a jednak przeważały rzeczowe argumenty i odpowiedzialne, perspektywiczne spojrzenie na dobro polskiej przyrody.**

Zaliczenie do finansów publicznych instytucji zajmującej się działalnością gospodarczą i funkcjonującej na rynku musi pociągać za sobą szereg utrudnień i ograniczeń, które doprowadzą do załamania się jej zdolności do samofinansowania. Przyniesie to także trudne do oszacowania straty; **ucierpi bezpieczeństwo ekologiczne kraju, którego filarem są dobrze zagospodarowane Lasy Państwowe.** Jednocześnie chcemy podkreślić, że projekt tej ustawy i rozporządzenia ministra finansów są niezgodne z ustawą o lasach, z ustawą o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju, w tym lasów, i z ustawą o rachunkowości.

Zebrani przed Sejmem żądają, by nie psuć tego, co działa dobrze i nie wymaga finansowania z kasy publicznej.

Leśnicy pod Sejmem, Ewa Kwiecień, Głos Lasu 12.2010, s. 5.

\*

**W czasie blisko 90 lat istnienia i prowadzenia działalności gospodarczej, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe wielokrotnie dowiodło swej kompetencji i skuteczności w troszczeniu się o polskie lasy, ochronę i powiększanie ich zasobów.**

To Lasy Państwowe w okresie międzywojennym zdołały skutecznie przeciwstawić się realizacji szkodliwej umowy między polskim rządem a jedną z brytyjskich firm drzewnych, która groziła zagładą Puszczy Białowieskiej. Choć w czasie II wojny światowej znaczna część braci leśnej złożyła najwyższą ofiarę w obronie Ojczyzny, to ci leśnicy, którym po zakończeniu działań wojennych dane było kontynuować dzieło poprzedników, nie dopuścili do dewastacji zasobów leśnych mimo silnej presji, jaką wywierali na nich sterujący gospodarką centralnie planowaną decydenci polityczni. Lasy Państwowe z sukcesem, w toku mozolnej i konsekwentnej pracy, niwelowały skutki dawnych, tragicznych dla polskich lasów wydarzeń. Leśnicy m.in. przywrócili lasy w Sudetach Zachodnich i w Górach Izerskich, zdołali odtworzyć drzewostany na milionach hektarów powierzchni dotkniętych w latach 70. XX wieku gradacją owadów, a w latach 90. zagospodarowali największe jak dotąd w Polsce pożaryskie leśne, powstałe na ziemi śląskiej i pińskiej. Dzięki leśnikom las rośnie w Puszczy Piskiej, gdzie kilka lat temu potężny huragan powalił całe połacie drzewostanów.

**W obronie gospodarki leśnej przed złą legislacją Lasy Państwowe zdołały też przekonać społeczeństwo, iż pomysły na użycie lasów w procesie reprivatyzacji bezpośredniej czy w urzeczywistnianiu koncepcji tzw. powszechnego uwłaszczenia obywateli są krańcowo nieroztropne.**

**Leśnicy zawsze wiedzieli, że ich najwyższym obowiązkiem jest działanie na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego kraju, w tym poprzez ochronę bogactwa przyrodniczego ekosystemów leśnych i nieleśnych, bezpieczeństwa terytorialnego państwa, a także zaspokajania zapotrzebowania na surowiec drzewny oraz zapewnienia powszechnej dostępności lasów dla społeczeństwa. Ich misją zawsze było i jest zachowanie lasów w dobrym stanie dla przyszłych pokoleń.**

Stanowczo przeciwstawiamy się zaproponowanej przez Ministra Finansów koncepcji zawartej w proponowanej Ustawie o zmianie ustawy o finansach publicznych i włączeniu PGL LP do sektora finansów publicznych. Nigdy w dotychczasowej historii Lasów Państwowych podmiot ten nie stał się - bez uprzednich konsultacji - przedmiotem tak złego pomysłu. ./

Lasy Państwowe stały się przedmiotem powyższego pomysłu legislacyjnego w przeddzień cyklu debat seminaryjnych, zaplanowanych przez obecnego szefa LP na temat doskonalenia współczesnej formy organizacyjnej tego przedsiębiorstwa. Zostało to poprzedzone sporządzeniem w latach 2008-2010 wieloaspektowego i szczegółowym projektu programu działań rozwojowych (w załączeniu fragment materiałów). Debaty te miały odbywać się ponad wszelkimi podziałami i uprzedzeniami, a ponadto z udziałem szerokich gremiów opiniodawczych. Przedstawiony znienacka pomysł legislacyjny Ministra Finansów stawia pod znakiem zapytania sens (potrzebę) realizacji tegoż pomysłu.

Są granice, których dla dobra państwa nie można przekraczać w imię doraźnych efektów ekonomicznych. Są porozumienia, wcześniej zawarte, których nawet w polityce należy dochowywać.

Jako byli szefowie Lasów Państwowych apelujemy z najwyższą determinacją do Prezesa Rady Ministrów o nakłonienie Ministra Finansów do odstąpienia od wyżej wymienionych zamierzeń legislacyjnych - dla dobra naszego kraju i dla dobra misji, jaka spoczywa na Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe.

Warszawa, 23 września 2010 roku

List otwarty byłych dyrektorów naczelnych Lasów Państwowych oraz dyrektorów generalnych Lasów Państwowych w sprawie projektu włączenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych, Głos Lasu 10.2010, s. 20.

\*

XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Leśników na Jasną Górę:

*Przyszłość obecnego modelu polskiego leśnictwa, sprawdzonego i uznawanego za wzorcowy staje pod znakiem zapytania. **Lasy Państwowe rozumieją potrzebę wspierania reformy finansów państwa, lecz nie może się to odbywać w sposób zagrażający samym lasom, które są dobrem ogólnonarodowym i ponadczasowym.** Opinię tę podziela i wyraziło ją publicznie wiele organizacji zawodowych oraz społecznych, środowisk naukowych, także liczni parlamentarzyści. Jest ona powszechna także wśród samych pracowników Lasów Państwowych. Owoce kilkudziesięcioletniej pracy polskich leśników mówią za nich samych. Wierzę, że nie zostaną one zaprzepaszczone w wyniku pochopnych decyzji, podyktowanych doraźnymi względami. Jednocześnie ufam, że właściwa Kościołowi roztropność i dalekowzroczność staną się udziałem polityków, którzy nie zmarnują dorobku polskiego leśnictwa - podkreślał Marian Pigan.*

Homilię wygłosił bp. Edward Janiak. - *Myszę, że będę wyrazicielem wszystkich obecnych tu pielgrzymów, bez względu na opcje polityczne czy przynależność związkową, by głośno wypowiedzieć słowa leżące mi na sercu. **Modłę się o to, aby w imię odpowiedzialności za polską przyrodę, o zachowanie jej walorów dla przyszłych pokoleń oraz zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego państwa, nie niszczyć sprawdzonego w praktyce modelu finansowania LP, i to pod presją bieżących potrzeb ograniczania deficytu budżetowego** - apelował.*

*Dodał: - Uważamy, że leśnictwo polskie, rozumiejąc trudną sytuację budżetu, nie powinno uchylać się od partycypacji w ograniczaniu skutków deficytu finansów publicznych.*

*Jednak cena, którą Lasy Państwowe musiałyby ponieść, nie może doprowadzić do*

*pogorszenia ich statusu, i to w stopniu, który ograniczałby spełnianie ich funkcji teraz i w przyszłości. Ufam, że mądrość zwycięży.*

Ksiądz biskup podkreślał również, że Kościół, jako wierny sprzymierzeniec, zawsze staje po stronie człowieka. - *Jeżeli kwestia ekologiczna wiąże się ściśle z kształtowaniem świadomości moralnej, to Kościół w wymiarze wszystkich jego struktur będzie się w to angażował.*

Troska o przyszłość Lasów Państwowych. XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Leśników na Jasną Górę, Jerzy Drabarczyk, Głos Lasu 10.2010, s. 5-7.

\*

„Las to system wartości” - tak absolwent leśnictwa mówił o swojej przyszłej pracy. Wyczytałem to w broszurze-wyborze wypowiedzi leśników, którą przygotował wasz duszpasterz. Ludzie lasu na co dzień obcują z przyrodą, troszczą się o nią, ale też widzą jej siłę, jej żywioł. To czyni człowieka bardziej otwartym na wartości duchowe. Do tego las, to dobro wspólne. **„Lasy Państwowe” formalnie zaczęły swoją działalność w tysiąc dziewięćset dwudziestym czwartym roku, obejmując swoją profesjonalną troską właśnie tę część dobra wspólnego. I nieprzerwanie pełnią tę służbę do dnia dzisiejszego.**

Jeszcze raz wrócę do wyboru wypowiedzi leśników. Ktoś tak pięknie określił swoją pracę: *mam to szczęście, że zajmuję się zawodowo sprawami, które prywatnie mnie pasjonują.* Do tego trzeba pasji, ale trzeba też wrażliwości i dobrze pojętej solidarności. Mam tu na myśli również „fundusz leśny”, który jest tworzony przez poszczególne dyrekcje, aby w razie jakiś kataklizmów wesprzeć te obszary, które z jego skutkami same nie mogłyby sobie pomóc. I to też jest *system wartości.* A to tego dochodzą te miejsca pamięci, które umieszczone są w lasach, a o które też leśnicy się troszczą - razem z ludnością miejscową – ocalając od zapomnienia tych, co na to zasługują, i odnawiając naszą pamięć, szacunek i wdzięczność.

**Las to system wartości.** Ale las, przyroda to również szkoła pokory i cierpliwości. // Wy tego doświadczacie na co dzień, w waszej pracy, czy to w samym lesie czy w pracowniach nasiennictwa. Ziarno wymaga gleby, wody, powietrza, troski, aby wyrosło w piękne drzewo; aby przyniosło owoc, najlepiej stokrotny. Takie obcowanie z potencjałem przyrody musi więc uczyć pokory i cierpliwości, bo bez tych dwóch cech człowiekowi trudno będzie odnaleźć pokój w swojej pracy i pasji.

Homilia podczas XV pielgrzymki leśników, Jasna Góra 17.09.2011, Nuncjusza Apostolskiego abp. Celistino Migliore (tekst autoryzowany).

\*

Rekomendacja Druga w sprawie Statusu Lasów Państwowych.

Uczestnicy Konferencji pod nazwą **„Status oraz forma prawna i organizacyjna Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – czy jest rozsądna alternatywa”**, zwołanej na dzień 6 grudnia 2011 r. do Auli Kryształowej SGGW w Warszawie - po wysłuchaniu wystąpień oraz głosów w dyskusji wyrażają pogląd, że ze względu na:

- a) misję Lasów Państwowych,
- b) szczególny charakter lasów państwowych jako społecznego dobra wspólnego, obligujący Skarb Państwa, jako właściciela, do władania tym zasobem w sposób umożliwiający rozlicznym beneficjentom korzystanie z dobrodziejstw lasów na warunkach niekomercyjnych,
- c) obowiązek Lasów Państwowych reprezentowania Skarbu Państwa w oparciu o jednoznaczny charakter składników mienia oraz uprawnień niemajątkowych **należy bezwzględnie zachować:**
  - (1) **obecną przynależność sektorową Lasów Państwowych (sektor przedsiębiorstw),**
  - (2) **podstawowe rozstrzygnięcia co do formy organizacyjno - prawnej Lasów Państwowych (Grupa Przedsiębiorstw nie będąca przedsiębiorstwem państwowym w rozumieniu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym (a) działająca funkcjonalnie jako przedsiębiorca, (b) będąca jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, (c)**

*mająca formę organizacyjno - prawną, w tym zdolność prawną, określoną w sposób zindywidualizowany w ustawie o lasach),*

**(3) status osób, wypełniających funkcje organów wewnętrznych Lasów Państwowych (osoby wypełniające funkcje organu kierowniczego w Grupie Przedsiębiorstw, wyposażane w sposób zindywidualizowany w uprawnienia organu administracji publicznej w zakresie niezbędnym do wspomaganie organów władzy publicznej).**

W ramach obecnej przynależności sektorowej oraz formy organizacyjno - prawnej Lasy Państwowe dobrze wypełniają przypisaną jej misję. Zasoby Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych charakteryzują się wysoką różnorodnością biologiczną, odgrywając przy tym ważną rolę naturalnego zbiornika gazów cieplarnianych. Lasy Państwowe stanowią przykład podmiotu, który od dziesięcioleci prowadzi działalność zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Gospodarka leśna, prowadzona przez Lasy Państwowe, wyczerpuje wszelkie znamiona gospodarki trwale zrównoważonej.

**Należy stanowczo odrzucić koncepcje (1) quasi komercjalizacji Lasów Państwowych poprzez zamianę Lasów Państwowych w spółkę Skarbu Państwa, (2) zaliczenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, (3) wykorzystania majątku Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych do zaspokajania roszczeń reprivatyzacyjnych, (4) przeznaczenie Lasów Państwowych do realizacji koncepcji Funduszu Majątku Państwowego.**

Uczestnicy Konferencji pod nazwą „**Status oraz forma prawna i organizacyjna Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – czy jest rozsądna alternatywa**”, zwołanej na dzień 6 grudnia 2011 r. do Auli Kryształowej SGGW w Warszawie.

\*

- *W ubiegłym roku przeżyliśmy „zamach na LP”, czyli próbę włączenia ich do struktury finansów publicznych. Co należy zmienić w prawie, by takie próby nie powtórzyły się?*

= Takich prób nie da się wyeliminować. Ustawy o lasach ani żadnej innej, nie można odrywać od całego systemu prawnego. W swoim czasie pojawiły się szaleńcze pomysły prywatyzacji lasów, w tym przeznaczenia ich części na mienie zastępcze dla osób pochodzących z za Buga. Kontreakcją była przyjęta w roku 2001 słynna ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju, m.in. lasów państwowych. Leśnicy, będący współinicjatorami tego dokumentu, uznali go - co można było przeczytać w prasie leśnej - za olbrzymi sukces. Nic bardziej mylnego. Polski system prawny nie zna ustaw pośrednich między konstytucją a ustawą, a więc ustaw konstytucyjnych, organicznych czy wiodących. Zatem wspomniana ustawa z roku 2001 może być w każdej chwili zmieniona przez zwykłą większość sejmową.

Podobnie mając akceptację opcji rządzących - można wpisać różne gwarancje do ustawy o lasach, ale inna większość sejmowa zdoła je, gdy będzie chciała, usunąć. Wszelkie ustawowe próby zapobieżenia włączeniu lasów do struktury finansów publicznych czy ich prywatyzacji mogą przynieść wyłącznie propagandowy, a nie trwały efekt prawny. **Jedyną bronią w walce o zachowanie obecnego statusu LP pozostaje nacisk opinii publicznej, który w systemie demokratycznym jest, mimo wszystko, dostrzegalny.**

- *Tym bardziej, że zwolennicy utrzymania status quo LP mają mocne argumenty.*

= Właśnie. Wystarczy sięgnąć do rokrocznie publikowanego Raportu o stanie lasów, by dostrzec różnicę, jaka istnieje w kondycji LP i lasów prywatnych. **Nie ma żadnych powodów, by ograniczać powierzchnię lasów funkcjonujących z dobrymi efektami, w sprawdzonej strukturze organizacyjnej.** Okresowe załatanie części dziury budżetowej - to cel mizerny w porównaniu z tym, co społeczeństwo ma do stracenia.

- *Ludzie zatroskani o utrzymanie LP artykułują pomysły starań o odpowiednie zapisy w Konstytucji RP.*

= Nierealne. Nie przesadzajmy zresztą. Konstytucja jest i tak o połowę za długa.

- Kiedyś był resort leśnictwa a teraz środowiska, w którego ścisłym kierownictwie coraz mniej leśników. Nie uznaje pan tego za przejaw marginalizowania leśnictwa?

= Za błąd uważam to, że ochrona środowiska wchłonęła ochronę przyrody, gdyż są to trochę różne dziedziny. W ochronie środowiska prymat zyskały zanieczyszczenia i odpady, co siłą rzeczy powoduje zepchnięcie w cień ochrony przyrody. Na potwierdzenie mojej krytyki przywołałam rozporządzenie ministra środowiska o ochronie gatunkowej zwierząt (w szczególności w odniesieniu do ptaków) sprzeczne z ustawą o dostępie do informacji o środowisku, co przez trzy lata nikomu nie przeszkadzało. **Leśnictwo, zarówno w minionych dziesięcioleciach, jak i obecnie jest organicznie związane z ochroną przyrody, wraz z którą ulega marginalizowaniu, głównie w mechanizmie decyzyjnym i politycznym.**

- Jeżeli nie zdefiniujemy w ustawie o lasach formy organizacyjno-prawnej i misji LP, będziemy mieli coraz to nowe próby dookreślenia statusu LP na drodze interpretacji politycznych - twierdzi dr Konrad Tomaszewski („Las Polski” nr 20/2011).

= Czy status LP jest dookreślony? Jak najbardziej. Jest przecież rozdział w ustawie, który mówi o dyrekcji generalnej, dyrekcjach regionalnych i nadleśnictwach. Można przeprowadzić zmianę i uznać dyrekcje i nadleśnictwa za organa administracji publicznej. Albo LP nadać osobowość prawną - są takie wnioski - co notabene ułatwiłoby działalność „lasów” w obrębie prawa cywilnego. Tylko czy te zmiany zablokują dookreślanie statutu LP w drodze interpretacji politycznych? Nie upatrujemy w prawie lekarstwa na wszystko. Oprócz prawa jest jeszcze polityka, która zawsze będzie, są zwyczaje, etyka, dialog. Zasada omnipotencji prawa to jedno z największych złudzeń.

- Przewodniczący Związku Leśników Polskich w RP, Jerzy Przybylski zauważa („Las Polski” nr 20/2011), że powodem do napięć wśród załóg stał się podział pracowników na elitarną Służbę Leśną i pracowników poza służbą, którzy czują się dyskryminowani.

= Zgadzam się z tym, ale nie widzę powodów, by to zmieniać. Służba Leśna posiada swoje tradycje, ponadto wywodzi się ze służby publicznej, która zawsze miała otoczkę pewnego nimbu, w przeciwieństwie do innych pracowników. To bardzo dobrze, że istnieje grupa „szturmowa” do wykonywania zadań statutowych w Lasach. Pozostali mają tę grupę wspierać. Tak jest w innych służbach, jak wojsko, policja.

- Istnieją głosy, że ustawa o lasach nie przystaje do przepisów europejskich...

= W założeniach polityki leśnej UE nie znalazłem nic odkrywczego, ani też zapisów, których nie byłoby w naszej ustawie. Stale powtarzam istota tkwi w przestrzeganiu przepisów, a nie tworzeniu nowych. **Gdyby wszystkie paragrafy ustawy o lasach i innych aktów były w pełni stosowane, z ukłonem w stronę zdrowego rozsądku, to jestem spokojny o dobre efekty uzyskiwane w gospodarce leśnej i o przyszłość polskich lasów w ogóle.**

Złudzeniem jest, jakoby ustawa z 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju zażegnała groźbę prywatyzacji lasów. Ta ustawa jedynie ją odsunęła w czasie, zawsze przeto do pomysłów prywatyzacyjnych będzie można powrócić. Oczywiście dyskusja jest możliwa, ale prowadząc ją należy mieć zawsze na uwadze dwie okoliczności.

- po pierwsze, prywatyzacja lasów zasadniczo utrudniłaby pełnienie przez lasy funkcji ochronnej oraz spowodowałaby konieczność finansowania tej funkcji ze środków publicznych, praktycznie z podatków.
- po drugie, prywatyzacja lasów praktycznie przekreśliłaby pełnienie przez lasy funkcji społecznej.

prof. Wojciech Radecki }

Omnipotencja prawa to złudzenie, - rozmowa z prof. dr. hab. Wojciechem Radeckim z Instytutu Nauk Prawnych PAN, autorem komentarzy do ustawy o lasach. Rozmawiał Emilian Szczerbicki, Las Polski 24.2011, s. 7-9.

**Lasy Państwowe jako organizacja może przetrwać w długim okresie czasu i realizować swoje podstawowe cele tylko pod warunkiem permanentnego rozwoju.** Rozwój ten powinien oznaczać skoordynowane zmiany w jego strukturze organizacyjnej, przy dostosowaniu jej do ciągle zmieniającego się otoczenia. W świetle powyższego należy podjąć prace nad opracowaniem strategii dla LP, która wytyczałaby cele działania, wizję w dłuższej perspektywie, np. do 2030 roku, i misję Lasów Państwowych. **Należy jednak pamiętać, że podczas formułowania i wdrażania strategii powinno się podkreślić dotychczasowy dorobek, tradycje firmy i jej unikatowość, bo ona stanowi mocną stronę LP.** Opracowanie strategii musi być poparte szczegółową i głęboką analizą istniejącego otoczenia i podjęciem próby przewidzenia zmian w tym otoczeniu na przyszłość.

Taka sama analiza musi obejmować Lasy Państwowe jako organizację, pozwalając na wskazanie słabych stron i kierunków zmian. Proces budowy strategii późniejsza jej realizacja musi uwzględniać wszystkie wpływające na niego uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Podstawowym krokiem przy opracowywaniu i wdrażaniu strategii powinna być szeroka komunikacja planowanych działań strategicznych. Poznanie i zrozumienie celów strategii przez większość pracowników, będzie stanowić o sukcesie działań realizacyjnych przy wdrażaniu w życie strategii.

Marian Pigan, Główne założenia strategii państwowego gospodarstwa leśnego lasy państwowe, w: PTL, Lasy polski, Europy i świata, Sękocin Stary k. Warszawa 2011, s. 17. 28.

\*

Leśnictwo i gospodarka leśna, będące gałęzią gospodarki narodowej, podlegają zmianom w miarę rozwoju cywilizacji i postępu nauk leśnych, a w ostatnich dekadach szczególnie istotne są zmiany następujące pod wpływem nowych oczekiwań i potrzeb społecznych. **Polskie leśnictwo przeszło ewolucyjnie długą drogę, od prymitywnego leśnictwa rabunkowego, potem surowcowego do wielofunkcyjnego, w którym wszystkie spełniane funkcje są jednakowo ważne i równorzędne. Ma to swoje odzwierciedlenie w przyjętych zasadach prowadzenia gospodarki leśnej. ./.**

Obecnie gospodarka leśna ukształtowana na zasadach trwale zrównoważonego rozwoju przechodzi okres przewartościowania i modyfikacji zasad. Jest to konsekwencja wzrastającej świadomości społecznej, dążenia do objęcia powszechną ochroną coraz większej powierzchni lasów oraz zadośćuczynienia przeszłych grzechów popełnionych wobec przyrody. Lasy europejskie w ostatnich dwóch stuleciach, w przeważającej części były kształtowane przez człowieka, w różny sposób wykorzystującego właściwości siedlisk i lasów oraz podpatrzone prawa naturalne. Dysproporcje w rozwoju cywilizacyjnym, wzrastająca presja populacji ludzkiej i ewolucja poglądów społeczeństwa w rozumieniu znaczenia środowiska i lasów, doprowadziły w krajach rozwiniętych do sytuacji dominacji celów ochrony przyrody nad innymi funkcjami lasu. Ten trend wydaje się nie do odwrócenia i przyjmując go do wiadomości, współczesne leśnictwo musi odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości.

Tworzenie leśnictwa „zgodnego z naturą” jest zadaniem najbliższej przyszłości. ./.

Zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarcze leśnictwa wymaga ciągłej identyfikacji nowych wyzwań i poszukiwania właściwych rozwiązań ograniczających wpływ różnego rodzaju pojawiających się zagrożeń, np. zmiany struktury organizacyjnej LP czy możliwe scenariusze zmian własnościowych. **Lasy Państwowe, pozostając własnością skarbu państwa, powinny doskonalić swoją strukturę organizacyjną i systemowe zarządzanie, szczególnie w sferze ekonomicznej.** Utrzymanie zasady samofinansowania się LP, poza poszukiwaniem nowych źródeł przychodów, wymaga ciągłej racjonalizacji i poprawy ekonomicznej efektywności gospodarowania. **Pomimo narastających wątpliwości co do możliwości osiągnięcia celów wielofunkcyjnego leśnictwa, w obliczu zagrożenia kompetencji leśnictwa naciskiem konserwatorskiej ochrony przyrody i służb ochrony środowiska (Szujewski 2010), wydaje się,**

że nie ma powodu do zaniechania realizacji modelu wielofunkcyjnej gospodarki leśnej w polskim leśnictwie, potrzebna jest twórcza kontynuacja i wprowadzanie zmian wynikających z aktualnych międzynarodowych procesów globalizacji i unormowań europejskich oraz uwarunkowań krajowych. Potrzebne są także opracowania strategicznych dokumentów operacyjnych dla leśnictwa: Strategii Rozwoju Leśnictwa i Narodowego Programu Leśnego, będących rozwinięciem Polityki Leśnej Państwa. Jak twierdzi Szujecki (2010) „dotychczasową filozofię ochrony przyrody przed człowiekiem, należałoby zastąpić ochroną dla człowieka, pozwalającą na racjonalne wykorzystanie funkcji lasu przez człowieka”. Takie podejście jest zbieżne z aktualnym trendem obserwowanym w Europie.

**Nasze lasy są bezcenną wartością narodową, dobrem publicznym służącym całemu społeczeństwu.** Jak dowodzi historia nietrafne decyzje powodują nieodwracalne szkody trudne do cofnięcia i naprawienia. Skutki decyzji w leśnictwie widoczne są często dopiero po 100 latach, trwają dłużej niż krótkie przerwy pomiędzy kolejnymi wyborami. Przekonanie społeczeństwa, że Lasy Państwowe i leśnicy profesjonalnie i racjonalnie prowadzą gospodarkę leśną, dbają o środowisko i zasoby naturalne oraz odpowiedzialnie chronią przyrodę na całym obszarze zarządzanych lasów, nie gorzej od służb do tego powołanych, ma kapitalne znaczenie dla nas i organizacji PGL LP.

Wojciech Fonder, Regionalna dyrekcja lasów państwowych w Warszawie – wczoraj, dziś, jutro, w: PTL, Lasy polski, Europy i świata, Sękocin Stary k. Warszawa 2011, s. 115. 129-131.

## Z nauczania papieża Benedykta XVI o przyrodzie

\*

48. Zagadnienie rozwoju jest dzisiaj mocno związane również z powinnościami wynikającymi ze *stosunku człowieka do środowiska naturalnego*.

Bóg dał je wszystkim, a za korzystanie z niego jesteśmy odpowiedzialni wobec ubogich, przyszłych pokoleń i całej ludzkości. Jeśli natura, a przede wszystkim istota ludzka są uznawane za owoc przypadku lub determinizmu ewolucyjnego, świadomość odpowiedzialności słabnie w sumieniach.

**Wierzący dostrzega w przyrodzie cudowny owoc stwórczego działania Boga, z którego człowiek może korzystać w sposób odpowiedzialny, aby zaspokoić swe słuszne potrzeby materialne i niematerialne z poszanowaniem wewnętrznej równowagi samego stworzenia.**

Jeśli brak takiej wizji, człowiek traktuje naturę jak nietykalne tabu albo przeciwnie dopuszcza się wobec niej nadużyć. Obydwie te postawy nie są zgodne z chrześcijańską wizją natury, będącej owocem stworzenia Bożego. ./.

Trzeba jednak także podkreślić, że traktowanie natury jako ważniejszej od samej osoby ludzkiej jest przeciwne prawdziwemu rozwojowi. Takie stanowisko prowadzi do postaw neopogańskich lub do nowego panteizmu: z samej tylko natury, pojmowanej w sensie czysto naturalistycznym, nie może pochodzić zbawienie dla człowieka.

Skądinąd trzeba także odrzucić pozycję przeciwną dążenie do jej całkowitej technicyzacji, ponieważ środowisko naturalne to nie tylko materia, którą można dysponować według własnych zachcianek, ale wspaniałe dzieło Stwórcy, zawierające w sobie «gramatykę», wskazującą na cele i zasady mądrego, nie instrumentalnego czy samowolnego korzystania z niej.

Dziś rozwojowi często szkodzą właśnie tego rodzaju wypaczone przekonania. Całkowite sprowadzanie natury do zbioru zwykłych faktów staje się ostatecznie źródłem przemocy wobec środowiska, a wręcz prowadzi do uzasadniania działań, które nie szanują nawet natury człowieka. Ona to, składając się nie tylko z materii, lecz również z ducha, i jako taka bogata w znaczenia i

mająca do osiągnięcia transcendentne cele, posiada charakter normatywny również dla kultury. Człowiek interpretuje i kształtuje środowisko naturalne dzięki kulturze, która ze swej strony jest ukierunkowana przez odpowiedzialną wolność, wsłuchującą się w nakazy prawa moralnego. Dlatego projekty integralnego rozwoju ludzkiego nie mogą nie uwzględniać następnych pokoleń, ale należy kierować się w nich zasadą solidarności i *sprawiedliwością między-pokoleniową*, biorąc pod uwagę wielorakie dziedziny: ekologiczną, prawną, ekonomiczną, polityczną i kulturową.

Encyklika - Caritas in veritate, **O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie**. Benedykt XVI 29 czerwca 2009

Rozdział IV. Rozwój ludów, prawa i obowiązki, środowisko.

\*

7. Dziedzictwo stworzenia należy zatem do całej ludzkości. Tymczasem tempo, w jakim obecnie jest ono wykorzystywane, stwarza poważne zagrożenie, że pewnych bogactw naturalnych zabraknie nie tylko dla współczesnego pokolenia, ale przede wszystkim dla przyszłych pokoleń.

**Nietrudno zatem dojść do przekonania, że niszczenie środowiska często jest rezultatem braku dalekowzrocznych projektów politycznych bądź dążenia do osiągnięcia krótkowzrocznych korzyści gospodarczych, które niestety przekształcają się w poważne niebezpieczeństwo dla stworzenia.**

Aby się temu zjawisku przeciwstawić, działalność gospodarcza - ze względu na to, że «każda decyzja ekonomiczna ma konsekwencje o charakterze moralnym» - musi również bardziej szanować środowisko. **Kiedy korzysta się z bogactw naturalnych, należy troszczyć się o ich ochronę, biorąc pod uwagę związane z tym koszty - ekologiczne i społeczne - które powinny być traktowane jako istotna część kosztów działalności gospodarczej.**

8. Pilną kwestią zdaje się pozyskanie lojalnej solidarności międzypokoleniowej.

Kosztami związanymi z wykorzystywaniem wspólnych zasobów naturalnych nie mogą zostać obciążone przyszłe pokolenia: «My, którzy jesteśmy spadkobiercami minionych wieków i którzy zbieraliśmy owoce pracy ludzi nam współczesnych, mamy zobowiązania wobec wszystkich ludzi. Z tej przyczyny nie godzi się nam poniechać wszelkiej troski o tych, przez których po naszej śmierci rozszerzać się będzie na przyszłość rodzina ludzka. Wzajemne powiązanie wszystkich ludzi, które jest faktem, nie tylko przynosi nam dobrodziejstwa, ale również rodzi obowiązki. Chodzi o odpowiedzialność, jaką obecne pokolenia ponoszą wobec przyszłych pokoleń, o odpowiedzialność dotyczącą również poszczególnych państw i wspólnoty międzynarodowej».

**Zasoby naturalne powinny być zużywane w taki sposób, by czerpanie natychmiastowych korzyści nie pociągało za sobą negatywnych skutków dla żywych istot, ludzi i zwierząt, dziś i jutro; by ochrona własności prywatnej nie stała w sprzeczności z powszechnym przeznaczeniem dóbr; żeby ingerencja człowieka nie miała negatywnego wpływu na urodzajność ziemi, dla dobra wszystkich dziś i w przyszłości.**

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 Stycznia 2010 roku. **Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia.** Watykan, 8 grudnia 2009 roku.